

ADELA WÓJCIK

ur. 1935; Polskowola



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	praca w Ameryce, salon odnowy biologicznej, solarium, aparat do do liftingu

Salon odnowy biologicznej

Jak wróciłam z Ameryki, bo jeszcze pracowałam w Ameryce niezależnie od sprzątnia w takim [salonie] odnowy biologicznej. Tam mi się bardzo podobało, tam można się było opalić, odchudzić, zrobić sobie lifting. Miałam oczy dookoła głowy, ja tego nie robiłam, ja robiłam fizyczną robotę, czyściłam te świecełka, które trzeba tam było doczyścić, ale mi się to cholernie podobało. Kiedy wróciłam, to za te pieniądze, które zarobiłam tam w Ameryce ze sprzątnia i w tym gabinecie tyle, że mogłam kupić dwa łóżka solariowe, jedno stojące, jedno leżące, dwa łóżka odchudzające, [aparat do liftingu] gdzie aparat mały taki, który jest w domu do tej pory, kosztował tyle, co mały fiacik i solarium natryskowe. Jak pani już chciała iść na imieniny czy na bal z otwartą dekoltem, plecami, to rozbierała się pani na golaska do kabinki, ja odpowiednio do objętości ciała wlewałam tego płynu troszeczkę i natryskowo opryskałam, i za pięć minut już mogła się ubrać i na dziesięć dni to wystarczało, jak się myła częściej, no pięć, ale jej to wystarczyło naraz, bo miała sukienkę z otwartym dekoltem.

Data i miejsce nagrania	2022-10-18, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Kijek
Transkrypcja	Magdalena Ślósarz
Redakcja	Anna Kostrzewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"